Nr. 19 (447). Cena 250,000 Mk. Rok XIX.

# ŁODZIANIN

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 10 Maja 1924 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 900.000. Zagranicą miesięcznie mk. 2,500,000

**Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83.** Telef. 99. Skrzynka poczt. 154. Konto czek. PKO Nr. 60,398

# Robotnicza Łódź pod czerwonymi sztandarami.

Wstaje chmurny poranek. Serca pełne niepokoju. To 1 maja. Święto robotnicze. Czy dopisze pogoda, czy zaświeci słońce.

Przed lokalami partyjnemi gromadzą się kobiety, mężczyźni, młodzież. Odświętnie ubrani, z sztandarami czerwonymi. Szykują się pochody na plac zborny. Ku Wodnemu Rynkowi płynie fala ludzka z różnych stron miasta. Orkiestry przygrywają. Nastrój uroczysty. Pewność, że i „niebiescy gospodarze" nie popsują deszczem tego dnia radości, przeglądu sił socjalistycznych.

Koło godz. 10 tow. Izdebski daje hasło do pochodu.

Dwuch chłopczyków w bieli z małym czerwonym sztandarem otwierają pochód.

Na czele orkiestra dzielnicy Bałuty, sztandar O. K. R. P. P. S. Za sztandarem tow. sen. dr. Kopciński, poseł Ziemięcki, Kłuszyńska, Purtal, Holcgreber, Słoniewski, Ajnenkel. Dalej członkowie O. K. R. i radni socjalistyczni

Kolejno idą dzielnice pod sztandarami. Zwraca uwagę sztandar kobiecy i kilka tysięcy kobiet, idących za sztandarem. Młodzież T. U. R. skupiła się pod własnym znakiem. Idą, a twarze rozjaśnione. Po raz pierwszy wystąpili jako część organizacji. Czują, że w tej chwili oczy na nich zwrócone. To przyszłość partji. W ich ręce przejdą sztandary, wszystkie chwałą a„krwią okryte".

Po raz pierwszy wyruszyli robotnicy poszczególnych fabryk z własnymi sztandarami. W pochodzie powiewa 26 sztandarów.

Wspaniały widok. Orkiestry grają rewolucyjne pieśni, dodają zapału.

W ul. Głównej czoło pochodu dochodzi do ul. Piotrkowskiej. Ilością uczestników przewyższył wszystkie dotychczasowe demonstracje majowe.

Powaga nadzwyczajna cechowała cały pochód. Do zakłócenia tej powagi nikt nie miał odwagi. Pochowali się gdzieś ujadający zawsze komuniści, a ich sprzymierzeńcy z prawa, rozwjowcy i inni faszyści również nie ujawnili żadnej „działalności".

Tłumy publiczności zalegają chodniki. Wszyscy witają pochód, zdejmują kapelusze. Godzinę idzie pochód na Plac Wolności. Na przygotowane trybuny wchodzą mówcy. Tow. tow. Ziemięcki i Purtal, Kopciński, Kłuszyńska, Danielewicz. Holcgreber przemawiają wśród niemilknących oklasków i okrzyków. Za odczytaną rezolucją podnosi się dziesiątki tysięcy spracowanych rąk.

Wierzą, że P. P. S. stoi na straży interesów proletarjatu, że jest sumieniem narodu, budowniczym Polskim.

Wśród ogromnego zapału kończy się manifestacja okrzykami „Niech żyje P. P. S."

Z jednej z trybun przemawiał przedstawiciel „Bundu" tow. Milman, ażeby przekonać klasę robotniczą, że hasło *„Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się"*, jest hasłem, które trzeba urzeczywistnić.

Koło godz. 1-ej pochody z sztandarami wracały do dzielnic, pełni wiary w swoją siłę i w przekonaniu, że P. P. S. w Łodzi wstępuje na drogę w chwilowej słabości prowadzącą do zwycięstwa.

Podnieść należy doskonale zorganizowaną milicję, która sprawnie utrzymywała porządek podczas pochodu i na placu Wolności.

Na godz. 1.30 zapowiedziana akademja w sali Filharmonji, urządzona staraniem T. U. R. z balkonów powiewają sztandary dzielnic, na estradzie sztandar O. K. R. P. P. S.

Sala wypełniona. Tow. sen. Kopciński otwiera akademję imieniem T.U.R. W pięknem, pełnem polotu przemówieniu podkreśla znaczenie święta majowego, współpracy organizacji oświatowej. jaką jest T. U. R. Mówcę nagrodzono gorącemi oklaskami.

Tow. Kłuszyńska zaznacza, że świadomość poczucia łączności z robotnikami całego świata dodaje hartu i wiary w zwycięstwo.

Jakie małe i słabe te żółte organizacje robotnicze. Kto o nich wie za granicą Polski. Nadejdzie jednak dzień, kiedy obałamuceni robotnicy staną pod naszemi czerwonymi sztandarami. Mówczyni kończy wśród oklasków wezwaniem: Trwajcie i wierzcie, że zwyciężycie pod sztandarami P. P. S.

Witany owacyjnie przemawia tow. Ziemięcki o hasłach, wystawionych przez C. K. W. na 1-go maja. Zdobycze socjalne klasa robotnicza zawdzięcza rządowi robotniczemu i tylko P. P. S. walczy o zasadnicze postulaty robotnicze, jak 8 godz. dzień pracy, ubezpieczenia społeczne i t. d. Nie można myśleć o zwycięstwie klasy robotniczej, gdyby nie było łączności między robotnikami wszystkich krajów. To dopiero daje możność powodzeni[illegible] O tej samej godzinie cały świat rob[illegible]zy, w dniu 1-go maja podnosi te sam[illegible]hasła. One dają gwarancję pokoju.. Wojna wojnie, wołają dzisiaj proletarjusze wszystkich krajów. Burzą oklasków przerywano przemówienie tow. Ziemięckiego.

Ostatni przemawiał tow. Purtal. W imieniu O. K. R. wita zebranych, w tym dniu tryumfu klasy robotniczej: Wszystko jest dziełem rąk robotniczych i tylko od świadomości robotników zależy, żeby nie byli niewolnikami kapitału, a ludźmi wolnymi i szczęśliwymi. Nasze szeregi coraz liczniejsze, stają pod naszymi sztandarami kobiety, młodzież. Przemówienie tow. Purtala nacechowane było ogromnym zapałem, który też udzielił się słuchaczom, Gorącemi oklaskami dziękowano tow. Purtalowi.

Część artystyczna była prawdziwa ucztą. Wykonawcom p. p. Birnbaumowi, Mincowi, Ryderowi, Dolskiej, tow. Nowickiemu. Sala zgotowała prawdziwą owację, dziękując za tak podniosłe chwile.

Akademja zostanie na długo w pamięci uczestników.

Godnie obchodził łódzki proletarjat święto pracy.

# Po wyborach do Rady Kasy Chorych.

Wybory do Kasy Chorych zakończyły się znacznym sukcesem dla PPS. Otrzymaliśmy 18 mandatów. NPR. otrzymała wprawdzie jeszcze a 26 mandatów ale w stosunku do dodatnich wyborów do Rady Miejskiej uważać musimy wynik wyborów do Kasy Chorych za znączy postęp. Kiedy stosunek radnych PPS. wynosi 45 proc. do radnych enperowskich, stosunek obecnie uzyskanych mandatów wynosi 76 proc. w stosynku do enpeeru. Wzmocniliśmy się za tem o 51 proc. Dla enpeeru wynik wyborów do Kasy Chorych jest zatem poważną porażką.

Nieprzewidziany sukces uzyskali również niemieccy towarzysze, gdyż otrzymali mandatów 7. Cłówny kontyngent głosujących na niemieckich towarzyszy był Zgierz, Aleksandrów i Konstantynów, a więc powiat łódzki. Gdy by ten nie był włączony do Kasy Chorych m. Łodzi stosunek niemieckich głosów do polskich byłby znacznie mniejszy.

Bund poniósł małą porażkę, gdyż uzyskał i tylko 2 mandaty podczas cgdy blok przyznał mu znacznie więej. Przyczyną niepowodzenia Bundu jest uciekinierstwo ich członków do komunistów. Jeżeli Bund chce zyskać na sile i znaczeniu nie może obojętnie przygląoać się sytuacji komunistycznej w tych szeregach, ale rozpocząć energiczną pracę uświadamiającą i utrwalać ideologję socjalistyczną. Poalej Sion i inteligencja pracująca otrzymali po jednym mandacie.

Prawdziwą klęskę ponieśli chadecy, gdyż uzyskali zaledwie 4 mandaty a endecy 2 t. j. razem sześć, podczas gdy przy wyborach do Rady Miejskiej otrzymali mandatów 24 i mają $^2/_3$ Magistratu w swych rękach. Tak więc w krótkim czasie zemściła się oszukańcza, w środkach nie wybierająca kłamliwa demagogja chjeńska.

Robotnicy się przekonali o dokonanym na nich oszustwie i nie dali się więcej złapać na wędkę. Wielka masa głosujących do Sejmu i do Rady Miejskiej stopniała do małej garstki i miejmy nadzieję, że i ta w krótce już kona. Klęska chjeny oznacza też bankructwo kas fabrycznych. Robotnik się uląkł tego starego zabytku i nie chciał wrócić do starych form. Jeszcze są w pamięci robotników te niedawne czasy istnienia fabrycznych kas, które chorych wysyłały do prywatnych gabinetów lekarskich, gdzie chorzy musieli w przedpokojach buty zdejmować i dopiero boso wejść do gabinetu, aby obuwiem nie walali podłóg i kobierców. Robotnicy nie chcieli więcej doznac tego upokorzenia i dali temu wyraz swojem głosowaniem odwróciwszy się od chadedji i endecji.

Odnieśliśmy sukces przez rozbicie bloku i mylnym jest pogląd tych, którzy twierdzą, że przy bloku tuzina było uzyskać znacznie męską liczbę mandatów.

Wynik wyborów wykazał, że właśnie rozbicie bloku dało PPS. znacznie większą liczbę mandatów i gdyby się był blok utrzymał wielu robotników nie głosowałoby nie chcąc swych głosów odeać komunistom. Blok były nam przyniósł porażkę.

Praca ostatnich miesięcy nie poszła na marne. Wzmocniliśmy się wewnętrznie, uświadamiająca praca TUR. gromadzi około naszego sztandaru coraz więcej zwolenników, rośniemy na sile i znaczeniu. Nie wolno nam jednak zboczyć z wytkniętej drogi, musimy pracę naszą wnieść do fabryk i warsztatów, gromadzić około sztandaru PPS. coraz większe rzesze robotników. Łódź musi się stać z powrotem czerwoną, a PPS. przywódczynią całego łódzkiego proletarjatu. Zwycięstwo przy wyborach do Kasy Chorych winno być podnietą do dalszej intensywnej, twórczej pracy wśród proletarjatu łódzkiego.

Wybrana Rada Kasy ma przee sobą poważne zadanie. Wywiesiliśmy hasła wyborcze, obecnie czas jest na realizację. Rada Kasy otrzymuje poważną i bogatą spóściznę po ustępującym zarządzie. Istnieją już trwałe fundamenty organizacyjne instytucji, której staliśmy się gospodarzami. Należy ją obecnie tak ująć w ręce robotnicze, aby stała się błogosławieństwem dla klasy pracującej. Łódzka Kasa Chorych pod rządami robotniczymi musi spełnić tę rolę, do której ją ustawa sejmowa powołała.

Oczy proletarjatu łódzkiego są zwrócone do nowych radców, a zwłaszcza z PPS. jak spełnią przyjęty na siebie obowiązek. Życzymy naszym członkom Rady Kasy powodzenia w poważnej pracy nad zdrowiem robotnika.

# Na fałszywą nutę.

Na wezwanie „Proletarjatu", polskiej socjalistycznej organizacji robotniczej, porzucili robotnicy w r. 1890 pracę i w sile 8000 ludzi wyszli na ulice Warszawy. Było to pierwsze masowe wystąpienie robotników wywarło też ogromne wrażenie. Publiczność dowiedziała się, że w Polsce są socjaliści, że mają organizację zdolną do tak poważnego wystąpienia.

To poważne powodzenie„ Proletarjatu" zaniepokoiło klasy posiadające. Pragnęli przeciwdziałać propagandzie socjalistycznej. Nadażyła się ku temu doskonała sposobność.

3 maja 1891 r. upłynęło 100 lat od chwili, gdy przed ostatecznym rozbiorem Polski, uchwalona została Konstytucja 3-go Maja. Była to niestety spóźniona próba ukrócenia samowoli sziacheckiej i rozszerzenia praw mieszczaństwa i ludu miejskiego.

Z hasłami patrjotycznemi zabrano się do agitacji *Święta pracy 1 maja*, obchodzonemu przez proletarjat całego świata przeciwstawiano 3 Maja. Stuletnią rocznicę Konstytucji, pamiątkę historyczną, jak tyle innych, obwołano świętem narodowym. Nie był to wypływ uczucia, czy prawdy historycznej, ale zręczny manewr burżuazji, celem rozbicia jedności robotniczej.

*Na takiem podłożu powstało święto narodowe, obchodzone w Niepodległej Polsce.*

Czy święto to przemawia do uczuć! Czy porywa masy! Czy budzi wspomnienia zdolne zapalić serca i umysły!

Obchód 3 Maja jest nakazem „siły wyższej". Zamknięte urzędy, fabryki, szkoły, sklepy. W pochodach biorą udział szkoły, kler, urzędy, cechy i ci wszyscy, którzy zioną nienawiścią do robotników, do wszelkiej demokracji, do wolności.

W dniu tym podają sobie ręce najciemniejsze, najreakcyjniejsze elementy.

Z żalem stwierdzić należy, że w tej zatrutej atmosferze, nienawiści do robotników, wychowuje się młodzież w Polsce.

Gdyby w tem urzędowym święcie uczestniczyły wyłącznie stany posiadające, możnaby przejść nad tą poradą do porządku dziennego.

Są jednak ugrupowania robotnicze, które idą w ogonie 1-go „święta narodowego", kłamiąc sobie i innym *„o zgodnie i jedności w narodzie"*. Mają czelność nazywać 3 Maja „Dniem święta pracy". Takie „narodowe bałamucenie" robotników jest zbrodnią, dokonywaną na jedności robotniczej, na sile odpornej klasy robotniczej.

Nie zmienia postaci rzeczy, że n. p. enpeerowcy urządzają własny pochód. Sam fakt, że 3 Maja uznali za „święto pracy" daje miarę ich obłudy. Z obawy przed utratą wpływów między robotnikami idą innymi ulicami ale jedną wspólną cechę mają z chadekami, że ostatecznie są lokajami burżuazji, z którą rzekomo tak zajadle walczą o lepsze jutro dla robotników.

W Konstytucji 3 Maja 1791 nie ma mowy o reformach społecznych. Jej treścią, to reformy polityczne. Nawet włościanom nie przyniosła wyzwolenia z jarzma pańszczyźnianego.

Czy o tem przywódcy enpeeru nie wiedzą, oni tacy krzykliwi, tacy mocni w gębie. Nie dziwimy się chadekom, utrzymankom kapitalistów. Idą jak barany tam, gdzie im każą pasterze w sutannach i od „Lewiatana". Mimo ogromnej agitacji, nakazu urzędowego, w pochodzie 3-go Maja brała udział, garstka ludzi, z wolnej, nie przymuszonej woli. Reszta, to szkoły, wojsko, policja, cechy, no i rozwojowcy „ozdoba" tego pochodu.

Na fałszywą nutę grają enpeerowcy przywódcy. Ich „potęga i władza" kończy się przy rogatkach Łodzi. Kto o tej partji „roborniczej" wie zagranicą kilka województw.

Jakże śmiesznie brzmią ich uwagi o obchodzie 1 Maja.

Jeszcze ogrom pracy przed nami, nim z oczu obałamuconych robotników i robotnic spadnie łuska zaślepienia.

Dzień ten nadejdzie, a wtenczas robotnicza Łódź będzie potęgą.

# Zwycięstwo socjalistów w Zduńskiej woli.

Wybory do Kasy Chorych w Zduńskiej Woli są dowodem, jak wzrastają wpływy socjalistów w okręgu łódzkim. Na 30 mandatów ubezpieczonych zdobyli socjaliści 18 mandatów, także będą mieli decydujące wpływy w tej tak ważnej instytucji.

Jakże śmiesznie wyglądają proroctwa enpeeru o malejących wpływach P. P. S. Zdaje się tym ludziom, że mają rzeczywiście decydujące wpływy, a właściwie ich wielkość kończy się na Placu Wolności, w łódzkim magistracie.

# Polityka międzynarodowa.

Kiedy gabinet Mac Donalea obejmował rządy w Anglji, odzywały się nawet w kołach lewicowych głosy powątpiewania, czy robotnicy, skazani na poparcie liberałów, zdołają długo utrzymać się u władzy.

Dziś jest już rzeczą zupełnie jasną, że socjaliści będą rządzili tak długo, jak będą chcieli. Gdyby rząd Mac Donalda został obalony w parlamencie, to według zwyczaju angielskiego premjer mógłby przez swój wniosek spowodować rozwiązanie parlamentu i nowe wybory. Liberałowie zaś boją się nowych wyborów jak ognia, gdyż partja ich jest w stanie rozkładu i mogłaby ponieść całkowitą klęskę. Z tego względu muszą oni popierać rząd robotniczy. Mac Donald liczy jednak na to, że z czasem burżuazyjni „przyjaciele" zdradzą go bez żadnych skrupułów i przygotowuje się do nowych wyborów. Rząd socjalistyczny przez rozumną politykę zyskał sobie ogólną sympatję i niewątpliwie zdoła zapewnić sobie bezwzględną większość.

Rozumieją to dziś wszystkie państwa. Mussolini usiłuje nawiązać stosunki z Mac Donaldem. Ale faszyści wiedzą doskonale, że socjaliści wogóle nie zechcą z nimi pertraktować, jeżeli nie zerwą z polityką gwałtów i gnębienia wszystkiego co jest w państwie lepsze i prawsze. Z tego względu próbują zrehabilitować się wobec opinji demokracji światowej. W Pizie naprzykład aresztowano sekretarza organizacji faszystów za zabójstwo kandydata komunistycznego podczas wyborów. O tem zabójstwie już dawno wiedziały Włochy, jednak zapójcy nikt nie pociągał do odpowiedzialności.

Sowiecka delegacja okazuje dużą ustępliwość w rokowaniach z Anglikami. Stosunki z Anglją są dziś dla Rosji tembardziej ważne, że zerwane zostały stosunki dyplomatyczne rosyjsko-niemieckie. Mianowicie aresztowany komunista niemiecki wyrwał się eskortującym go policjantom i skrył się w gmachu sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie. Policja niemiecka urządziła w gmachu delegacji rewizję i aresztowała kilku członków delegacji.

Po wymianie na skutek powyższego incydentu ostrych not między poselstwem rosyjskiem w Berlinie, a władzami niemieckiemi, Krestiński, przedstawiciel sowiecki w Niemczech, opuścił Berlin. Może władze sowieckie przekonają się wreszcie, że afiszowanie się przez rząd, nazywający się robotniczym, przyjacielskimi stosunkami z faszystami i rozmaitego rodzaju burżuazyjnemi rządami — to kompromitacja.

Wybory do parlamentu niemieckiego dały, jak było do przewidzenia, zwycięstwo prawicy. Wprawdzie secjaliści uzyskali 99 mandatów i są największą partją w parlamencie, ale w porównaniu z zeszłymi wyborami stracili kilkadziesiąt mandatów.

Na zwycięstwo reakcji wpłynęło główne postępowanie rządu reakcyjnego francuskiego, który przez swoją militarną politykę, okupację zagłębia Ruhr i wogóle nieprzejednane stanowisko wobec Niemiec, jednał nacjonalistom niemieckim zwolenników, spragnionych wojny odwetowej wobec znienawidzonych francuzów. Z drugiej zaś strony komuniści wyzyskiwali zamieszanie i rozbijali ruch robotniczy. Udało im się uzyskać głównie na Górnym Śląsku i w zagłębiu Ruhr 55 mandatów, ale przez ich „robotę" ogólna ilość posłów socjalistycznych i komunistycznych zmniejszyła się na korzyść prawicy o 40 osób. Wobec wyniku wyborów w Niemczech pozostanie prawdopodobnie burżuazyjny rząd centrowy, albo nawet mogą dojść do władzy skrajni nacjonaliści. W każdym razie jest rzeczą pewną, że żaden rząd niemiecki nie potrafi oprzeć się prądom lewicowym z zachodu, tembardziej, że wybory we Francji dadzą napewno większość lewicy i obok robotniczego rządu Anglji stanie taki sam rząd francuski. Reakcja niemiecka będzie musiała runąć, aby ustąpić miejsce szermierzom postępu i sprawiedliwości.

---

# Owoce enpeerowskiej zdrady.

Przewidywania nasze, że rozzuchwaleni zdradą enperowców i chadeków kapitaliści węglowi na Górnym Śląsku po kilkakrotnej obniżce płac i przedłużeniu czasu pracy, pójdą do dalszego ataku— spełniają się co do joty. Kiedyśmy nie zgodzili się na przedłużenie czasu pracy ogłosili strajk, Rząd, szczególnie zaś min. Kiedroń, oraz enperowcy i chadecy utrzymywali, że przedłużenie czasu zapobiega obniżce płac robotniczych. Owszem —mówili— przy przedłużonym czasie pracy płace robotników będą wyższe a więc położenie robotników znacznie się poprawi. W walce ze strajkującymi robotnikami posuwano się do tego, że za pośrednictwem Pata szerzono wieści, iż strajk jest antirobotniczy, gdyż kapitaliści uroczyście zapewnili Rząd, że płace robotnicze nie zostaną obniżone.

Lecz oto w kilka dni po złamaniu strajku na Śląsku przez enpeerowców i chadeków, kapitaliści przysłali zawiadomienie Związkom, że od 1-go maja obniżają płace od 15 aż do 50 proc.! Żądanie to jest wprost cyniczną prowokacją, bo gdyby obecne płace uległy żądanej przez przemysłowców obniżce, to brzestałyby wystarczać na najskromniejsze utrzymanie robotników.

Przemysłowcy bardzo dobrze wiedzą, że taka obniżka płac jest niemożliwa! Jeżeli wystąpili z taką propozycją, to niewątpliwie dla szantażu; liczą po pierwsze na to, że z pomocą chadeków i enpeerowców coś niecoś z płacy oberwą, a następnie chcą zmusić Rząd do podniesienia cen węgla, o co w tej chwili usilnie zabiegają.

Akcję tę prowadzą kapitaliści wszystkich Zagłębi równolegle, gdyż i w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem postawiono robotnikom analogiczne warunki. Jeżeli wywołaniem konfliktu uda się przemysłowcom zmusić Rząd do wyrażenia zgody na podniesienie obecnych cen węgla, to okaże się, że nie będziemy w stanie konkurować z zagranicą i zmuszeni będziemy szukać nowych środków potanienia węgla. Środek taki mają przemysłowcy już przygotowany, a jest nim, według ich pojęć, przedłużenie czasu pracy do 10-ciu godzin! Taki jest ostateczny cel rozpoczętej obecnie przez przemysłowców kampanji!

Centralny Związek Górników żądania przemysłowców kategorycznie odrzucił uznają je wogóle za nienadające się do dyskusji. Chadecy i enpeerowcy podobno układają się z przemysłowcami. Wobec nowej groźnej sytuacji zjazd Związku górników, który miał odbyć się w Krakowie, został odwołany.

Kongres Rad Załogowych, który odbył się w niedzielę w Katowicach, po przemówieniach tow. tow. pos. Stańczyka i pos. Adamka, uchwalił odrzucić żądania przemysłowców, zmierzające do obniżenia dotychczasowych płac. Gdyby przemysłowcy swe żądania zechcieli wprowadzić w życie poza Związkiem Górników, przy pomocy enpeerowców i chadeków polskich i niemieckich, którzy na ten temat konferują z przemysłowcami — Centralny Związek Górników wezwie robotników do walki przeciwko zamachowi fabrykantów na płace robotnicze.

---

# Obchód 1 Maja na prowincji.

Nie tylko Łódź przybrała szaty świąteczne w dniu 1 Maja. W okręgu podmiejskim odbyły się wiece, pochody, zebrania, akademje które dowodzą wzrostu organizacji i wpływów naszej partji.

### W Zgierzu.

Na rynku zgromadził się w dniu 1 Maja ogromny tłum robotników. Referaty o znaczeniu i historji święta robotniczego oraz o sytuacji politycznej wygłosili tow. tow. Rapalski i Dowbór. Poczem inponujący pochód robotniczy przeciągnął ulicami miasta.

### Pabjanice.

W dniu 1-go Maja przed lokalem O. K. R. P. P. S. przy ul. Zamkowej zebrał się kilkotysięczny tłum robotników. który ruszył pochodem przez ulicę miasta na Rynek, Niesiono 6 czerwonych sztandarów. Na rynku odbył się wiec, na którym przemawiali tow. tow. pos. Szczerkowski, dr. Chrupkowa i Pluskowski poczem wiec rozwiązano.

O godz. 6 po poł. odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się przemówienia senatora tow. Kopcińskiego, oraz produkcje wokalne i muzyczne.

### W Ozorkowie.

Zebrali się towarzysze i towarzyszki w Klubie gdzie przemawiał tow. Kaźmierczak poczem pochodem udali się na Rynek gdzie z balkonu przemawiała tow. Grodzicka. W pochodzie wzięło udział kilka tysięcy mężczyzn i kobiet. Nastrój był podniosły W śród oklasków przyjęto rezolucję C.K.W.

### W Rudzie Pabjanickiej.

Odbyło się zgromadzenie w klubie. Przemawiał tow. Fuks i burmistrz tow. Durko, poczem pochód ruszył w kierunku na Chachułe i Rokicie.

Wieczorem delegacja z Rudy udała się na akademje do Pabjanic.

# Tydzień polityczny.

## a) Sprawy wewnętrzne.

W tygodniu ubiegłym święciła Polska dwa święta: 1 i 3 Maj. Dwa święta, tak prawie bliskie sobie ideologją, w kraju naszym, wskutek panującej ciemnoty mas i perfidji prawicowej, stały się zaprzeczeniem wzajemnem i są wygrywane, jako atuty w demagogji politycznej. Pierwszy maj to święto pracy, święto najszczytniejszych ideałów miłości powszechnej, święto porozumienia międzynarodowego, w celu zaprzestania rzezi ludzkiej i zaprowadzenia wiecznego pokoju. Trzeci maj ma węższą podstawę społeczną i terytorjalną, ale rozpatrywany pod kątem stosunków społecznych Polski 18 wieku, jest także wyrazem zwycięstwa postępu. A tymczasem, gdy masy społeczne, stojące na gruncie porozumienia międzynarodowego święrują 1-szy maj, rozlega się wrzask prasy prawicowej, na wiecach opluwa się szczytne hasła ogólno-ludzkie, którym przeciwstawia się — „właśnie 3-ci maj, jako—panie dzieju — święto rozwagi historycznej i politycznej naszych praojców"! A tłumy „ósemkowe" poczciwie wzdychają i wierzą, nie wiedząc, że gdy „praojcowie" chcieli swe lilipucie reformy w życie wprowadzić, musieli to zrobić drogą zamachu stanu przeciwko potomkom dzisiejszej reakcji, która tak perfidyjnie chwali obecnie 3-ci maj! Święto pierwszego maja wypadło w roku obecnym imponująco! Zarówno w stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych wylegały tłumy z manifestacjami, tworząc zorganizowanie w rytmie pochodowym zastępy bojowników o prawdę, wolność i postęp!

Trzeci maj zato, pomimo, iż ma urzędowy i galowy charakter i, że dla świetności i pompy wysyła się na pochód wojsko i policję, coraz więcej traci na popularności i nabiera charakteru małomiasteczkowych uroczystości, którym nadają ton wyświechtane cylindry i zatłuszczone tużurki „prześwietnych mistrzów" od szydła i dratwy i „jenszych kunsztów".

Rząd utwórzył już specjalną komisję do spraw mniejszości narodowych w Polsce. Do komisji tej weszli: pp. St. Grabski. Loewenherz i Thugut. Stanowić oni będą grupę rzeczoznawców, która napewno będzie zapraszała do swego grona przedstawicieli poszczególnych narodowości.

W tych dniach podpisano między rządem, a przedstawicielami kapitału zagranicznego umowę w sprawie budowy portu w Gdyni. Krok ten jest wybitnie znamienny dla uzdrowionych stosunków gospodarczych Polski, ponieważ Kapitały obce coraz więcej płyną na inwestycje polskie. Własny port będzie właśnie tym „oknem do Europy", będzie stacją dla własnej floty, będzie posunięciem taktycznem wobec krnąbnego Gdańska, i wreszcie będzie wyrazem zrozumienia tych potrzeb i idei państwowych, które płyną na kraj z „wiatrem od morza"!

Rząd przesłał do Sejmu projekt ustawy o wykonywaniu wyroków kary śmierci; wyroki te bowiem dotąd wykonywało wojsko, które się oburzało, że każą mu być katem społeczeństwa podczas, gdy armja ma inny godniejszy cel, t. j. obronę kraju. Projekt przewiduje ustanowienie instytucji katów.—Ze zgrozą piszemy te słowa, pomimo, że—przecież kara śmierci w konstytucji przewidziana. Ale trudno się oprzeć uczuciu grozy, gdy przed oczyma ukazuje się wizja średniowiecznego czerwonego kata z postronkiem i toporem w ręku. Zapewne, że kat współczesny inaczej się nam zaprezentuje: może będzie naciskał guzik śmiertelnego prądu elektrycznego lub odkręcał kurek gazowy? Bo przecież z postępem idziemy!

## b) Polityka zagraniczna polski.

Prezydent Wojciechowski podczas pobytu na targach poznańskich wygłosił dwie mowy, w których przez zbytnią gadatliwość i brak poczucia odpowiedzialności za słowa głoszone publicznie, powiedział, między innemi, że dzięki dokonanej sanacji Polska o tyle okrzepnie, że nie pozwoli, aby jej suwerenność była naruszona, aby nikt trzeci nie stawał między rządem polskim, a obywatelami kraju naszego. Słowa te, z pozoru zrozumiałe i słuszne, są jednak wymierzone przeciwko Lidze Narodów, która wzięła w swe ręce sprawę obywateli polskich niemców. Prezydent grał na popularność w dzielnicy b. zaboru pruskiego, gdzie kwestje niemiecką niepotrzebnie wywołano, a do Ligi Narodów sprawa ta dostała się na skutek złośliwej i niedołężnej naszej polityki zagranicznej, która nie potrafiła załatwić kwestji opozycyjnych i majątkowych z niemcami bezpośrednio. Błąd prezydenta wywołał cały szereg następstw. Przedewszystkiem prasa zagraniczna trąbi, że Polska pobrzękuje szablą (bo i takie nuty odzywały się w mowie prezydenta) i, że lekceważy sobie Ligę. Upatrzony na delegata Polski do Ligi narodów p. M. Skrzyński oświadczył, że, wobec wytworzonej sytuacji, nie może jechać do Genewy, dopóki rząd nie wyjaśni, że myśli prezydenta są tylko jego prywatnem oświadczeniem. Premier Grabski odwiedził Belweder, gdzie długo konferował z prezydentem na temat jego przemówień. I wreszcie komisja senacka do spraw zagranicznych podjęła ostre debaty nad tem, co powiedział p. Wojciechowski. Najprawdopodobniej skutek eskapady prezydenta będzie taki, że na przyszłość jego mowy będą przedtem kotrasygnowane przez odpowiedzialnego konstytucyjnie minisnra.

S.

# Kongresy socjalistyczne.

Kongresy socjalistyczne, to przegląd sił. To też kongresy budzą ogromne zainteresowanie nietylko w klasie robotniczej. Rządy poszczególnych krajów śledzą przebieg kongresu bardzo dokładnie. Najlepszy to barometr nastrojów ludności.

Podczas świąt wielkanocnych odbyło się 7 kongresów socjalistycznych. Oczy całego świata robotniczego były zwrócone na kongres „Niezależnej Partji Pracy", lewego skrzydła brytyjskiej „Labour Party". W kongresie brał udział premjer tow. Mac Donald, którego przemówienie było nie małą sensacją. Odpierał zarzuty, jakoby rząd socjalistyczny tylko „urzędował a nie rządził". Nie można przeprowadzić odrazu całego programu. Społeczeństwo, to nie maszyna, którą można usunąć i odrazu zastąpić inną. Rząd Pracy musi pozostać i wykonać swoje dzieło na zasadach Partji Pracy. Tow. Mac Donald nie ma zamiaru ustąpić i nie widzi potrzeby przeprowadzenia nowych wyborów przed upływem dwu czy trzech lat.

Słowa premjera znalazły uznanie kongresu. Nawet najradykalniejsi nie mogli nie przyznać racji wywodom 1-go nie pospolitego męża stanu.

Obrady Kongresu stały na bardzo wysokim poziomie. Jest to rezultat wytężonej i planowej pracy, jaką może się poszczycić angielska „Partja Pracy".

*Kongres czeskich socjalistów* obradował w Ostrawie Morawskiej przy udziale 301 delegatów w tej liczbie 26 kobiet. Ostrej krytyce poddano udział socjalistów w rządzie. Jednak ostatecznie nie żądano wystąpienia z rządu wychodząc z założenia, że w obecnej sytuacji współ praca z innemi partjami jest konieczną. Obecność socjalistów w rządzie broni Demokracji i interesów robotniczych.

Zjazd uchwalił przygotować projekt nowego programu na następny Kongres partji, biorąc za podstawę deklaracje, uchwalone na zjeździe.

*Kongres belgijskich towarzyszy* minął pod znakiem zupełnej zgody i harmonji. Partja liczy 623 tys. członków, wydaje 7 dzienników i 20 czasopism. Związki zawodowe 600 tys. członków, mimo kryzysu gospodarczego. Pięknie rozwija się dział oświatowy.

Jedyną bolączką partji jest słaby udział w niej kobiet, których jest tylko 52 tys. Za ten stan ponosi winę partja, co się wypowiedziedziała na Kongresie 1923 roku przeciwko przyznaniu kobietom praw wyborczych.

Omawiano sprawę przyszłych wyborów i ewentualność objęcia władzy przez socjalistów. Dużo uwagi poświęcono postulatom robotniczym, jak 8-godzinny dzień pracy ubezpieczenia społeczne i t. d.

*Kongres socjalistów węgierskich* budził szczególne zaciekawienie ze względu na

---

**W niedzielę, dnia 11 maja o godz. 10-ej rano w sali fabryki Johna na Chojnach zwołujemy**

**Wiec polityczny**

**na którym przemawiać będzie tow. poseł Ziemięcki, Purtal i Ajnenkiel. Towarzysze, stawcie się licznie!**

**Dziel. „CHOJNY".**

szalejącą na Węgrzech reakcję. Obrady były podniecone, miejscami burzliwe. Z wielkim trudem, kosztem niezliczonych ofiar, udało się robotnikom węgierskim przetrzymać okres najgorszej kontrrewolucji. Nie mniej istnieją dwia ścierające się prądy. Pokutuje jeszcze duch Beli Kuhna, który tyle krwi kosztował proletarjat węgierski.

Opozycja wystąpiła z własną listą do zarządu czy z listą komunistyczną. Przeszła jednak lista większości lista komunistyczna.

Zjazdy partji *holenderskiej, łotewskiej, norweskiej*, dowiodły wielkiego rozwoju myśli socjalistycznej w tych krajach.

W całej Europie, socjalizm zdobywa coraz nowych zwolenników, przenika całe życie społeczne, wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień. Jest czynnikiem rozwoju i apostołem pokoju, który przyniesie odrodzenie ludzkości.

*W Anglji, Danji, Finlandji, Czechach*, socjaliści biorą udział w rządach.

# Ruch zawodowy.

## Zjazd pracowników miejskich.

Dnia 3 b. m. w sali Związku, przy ul. Wareckiej 7, odbył się 3-ci Zjazd Związku prac. miejskich w Polsce. Na Zjazd przybyli delegaci z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Radomia, Grodna, Włocławka, Stanisławowa, Radomska i in. w ogólnej liczbie 45 osób. *) Zjazd zagaił przewodniczący Zarządu tow. Kurowski. przewodniczył tow. S. Kowalski.

Sprawozdanie z działalności za ubiegły okres referował sekretarz Związku tow. Gonerko. Ze sprawozdania wynika, że Związek liczy 13 oddziałów z ogólną liczbą członków na 1 stycznia 1824 r.—4644.

Ze sprawozdania kasowego, które dawał tow. Trenkler wynika, że Związek miał wpływów za okres od 15 marca 1923 r. do dnia 1 maia 1924 r. 3,666,850,034 mk., rozchodów zaś 3,073,464,952 mk., czyli na dzień 1 maja r. b. pozostawało w kasie 593,835,082 mk.

Po krótkiej dyskusji i po stwierdzeniu przez komisję rewizyjną, że stan kasy znalazła w porządku Zjazd przyjął sprawozdanie do wiadomości i udzielił Zarządowi absolutorjum. Po uchwaleniu przez Zjazd połączenia się z innymi Związkami użyteczności publicznej, Zjazd zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

## Połączenie pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

W ubiegłą niedzielę w sali Związku pracowników miejskich w Warszawie, odbył się połączeniowy Zjazd tych odrębnie dotychczas istniejących Związków, jak: rob. miejskich, gazowni, elektrowni, teatralnych i telefonów. Na Zjazd ten przybyło z całej Polski 70 delegatów. **)

Zjazd zagaił imieniem Komisji Centralnej tow. Zdanowski. W imieniu Warsz. Rady Zw. Zaw. Zjazd powitał tow. poseł Gardecki ***)

Po zreferowaniu przez tow. Prejsa konieczności połączenia się Związków przyjęta została jednogłośnie rezolucja stwierdzająca, że odrębne istnienie Związków użyteczności publicznej jest gospodarczo nieuzasadnione. W interesie klasy robotniczej leży stworzenie scentralizowanych organizacji zawodowych, dlatego też wyżej wymienione Związki połączą się w jeden Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Następnie Zjazd przyjął rezolucję wzywającą Zw. pracowników tramwajowych do przyłączenia się.

Zreferowany przez tow. Kurowskiego projekt statutu Związku, został jednomyślnie przyjęty.

Zadania i taktykę Związku referował tow. Zdanowski, poczem uchwalono w tej sprawie rezolucję stwierdzającą, że zgrupowani w połączonym Związku robotnicy wobec zamachów reakcji na 8 godz. dzień pracy, dotychczasowe płace robotników, Kasy Chorych i t. p. — wytężą wszystkie swe siły w kierunku utrzymania osiągniętych zdobyczy.

Zadaniem Związku prac. instytucji użyteczności publicznej jest dążenie do podniesienia płac, ujednostajnienia warunków pracy i płacy, uzyskanie wpływu organizacji zawodowej na przyjmowanie i wydalanie pracowników, oraz zdobycie wpływu na kierownictwo i gospodarkę przedsiębiorstw i instytucji użyteczności publicznej. W wystąpieniach swych na zewnątrz Związek kierować się będzie wskazaniami kongresów ogólno-zawodowych, Komisji Centralnej Zw. Zaw. Zjazd poleca Zarządowi niezwłoczne zgłoszenie przystąpienia do Międzynarodowej organizacji prac. inst. użyteczności publ., podporządkowanej Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw. w Amsterdamie.

Preliminarz budżetowy referował tow. Gonerko. Ustalono wkładkę miesięczną dla Centrali w wysokości 50 groszy i wpisowe w wysokości 3 złote.

Wybrano Zarząd Główny w następującym składzie: tow. Wacław Kurowski, Michał Szadkowski, Juljusz Trenkler, Władysław Wysocki, Marceli Jaroszek, Stanisław Kowalski, Karol Neubauer, Aleksander Fejst, Wacław Prejs, Rządkowski, Władysław Werdecki, Kotyl, Franciszek Sawicki, Edward Bielicki.

Zastępcy: Leon Mazurkiewicz, Józef Ładzio, K. Głowacki.

Komisja Rewizyjna: Bron. Woźniak, Karol Biedrzycki, Szklarczyk. Zastępcy: Bazyliński, Rajkowski.

Sąd: Białecki, Michalak, Durko, Frank, Garlicki. Zastępcy: Strausówna, Bogusławski.

Posiedzenie Zarządu odbędzie się w ciągu dwuch tygodni. Do tego czasu Zjazd upoważnił tow. tow. K. Neubauera, Kurowskiego, Prejsa i Gonerkę do rozpoczęcia wstępnych prac organizacyjnych. Zjazd został zakończony odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Po Zjeździe odbyło się pod pięcioma sztandarami łączących się Związków zdjęcie uczestników Zjazdu.

---

*) Pracowników miejskich z Łodzi reprezentowali tow. Bazyliński, Dolecki, Jaroszek, Kaczmarski, Kowalski, Potkański, Purtal, Matwin i Czerwiński.

**) Łódź reprezentowali tow. wyżej wymienieni pracownicy miejscy, oraz z ramienia elektrowni: Rapalski, Węgierski i Jędrzejewski, oraz z gazowni: Piotrowski i...

***) Kilka pieśni robotniczych i powitalnych ślicznie odegrała orkiestra pracowników elektrowni warszawskiej.

## Kronika T. U. R.

**Wykłady T.U.R. po dzielnicach P. P. S.**

W tygodniu bieżącym kończą się systematyczne wykłady po dzielnicach P.P.S. Zarząd T.U.R. zamiast wykładów organizuje cały szereg wycieczek lokalnych - a więc do Kasy Chorych, do Elektrowni, Gazowni wycieczka artystyczna na Wystawę Sztuk Pięknych i t.d.

Pierwsza wycieczka odbędzie się w niedzielę, dn. 10-go b. m. o godz. 12 w poł. do Kasy Chorych, do Zakładu fizykalnej terapji, gdzie informacji udzielać będą lekarze specjaliści. Oprócz tego zwiedzany będzie zakład roentgenowski, lampa kwarcowa, gabinet leczenia elektrycznością. Wycieczkę prowadzi Dr. Kłuszyński. Punkt zborny — Karola 28, I-sza lecznica Kasy Chorych.

**Koło Literacko-Dramatyczne przy TUR.**

W niedzielę o godz. 3-ej pp. w lokalu O. K. R. P. P. S. jest pierwsza lekcja praktyczna — przygotowania do Akademji ku czci Słowackiego i Byrona

**Wycieczka w Pieniny.**

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego urządzą w czerwcu b.r. pięciodniową wycieczkę w Pieniny, połączoną ze zwiedzaniem Krakowa.

Wyjazd z Warszawy nastąpi we środę wieczorem dn. 18-go czerwca b.r. (uczestnicy wycieczki z Oddziałów T. U. R. dla których byłby niedogodny przyjazd do Warszawy, zostaną powiadomieni za pomocą komunikatu w prasie o miejscu spotkania się z wycieczką); czwartek przed południem zwiedzanie Krakowa. Przyjazd do Nowego Targu w piątek rano, skąd pieszo przez Ozorsztym na noc do Krościenka; w sobotę i w niedzielę wycieczki w góry, (Trzy Korony, Lubań, Sokolica), oraz łodziami korytem Dunajca przez Pieniny do Szczawnicy; w poniedziałek Doliną Sendecką do Nowego Sącza.

Przyjazd do Warszawy we wtorek rano dnia 24-go czerwca b.r.

Wycieczkę prowadzi senator Kopciński.

Liczba uczestników wycieczki ograniczona. Zapisy zgłaszać należy już obecnie do Biura Sekretarjatu Generalnego T. U. R., Warszawa, Warecka Nr. 7' codziennie między 5-tą a 7-mą wieczorem, wpłacając 5 złotych na rzecz kosztów. Wysokość kosztów wycieczki podana zostanie później.

**Kurs nauk ekonomiczno—politycznych.**

W bieżącym tygodniu zakończone zostaną cykle wykładów:

Stosunek wiary do rozumu — Inż. Holcgreber.

Historja P. P. S. — Kłuszyńska.

Program i taktyka istniejących w Polsce partji. W przyszłym tygodniu rozpoczną się wykłady:

Inż. Kuliczkowski z historji rewolucji francuskiej i 2) ustawodawstwa pracy.

Inż. Szuster o związkach zawodowych i spółdzielniach. Sekretarjat przyjmuje opłatę za 3 miesiące nauki do 20 maja.

Słuchacze, którzy nie opłacą za 2 miesiące i nie usprawiedliwią się zostaną w przyszłym tygodniu skreśleni z listy.

## Teatr dla członków i sympatyków T. U. R.

Z powodów od nas niezależnych najbliższe przedstawienie w Teatrze Miejskim dla czł. T.U.R. odbędzie się dn. 19-go b.m.

**Walne zebranie członków T. U. R.**

W sobotę dn. 17 b.m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu O.K.R.P.P.S. odbędzie się Walne Zebranie członków Tow. Uniw. Rob. Sprawy b. ważne. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie. 2) Wybór nowego Zarządu 3) Wolne wnioski.

## Z życia partji.

**Baczność Koziny!**

W niedzielę, dnia 11 maja rb. o godz. 10 rano punktualnie w lokalu dzielnicowego Klubu Robotniczego (Letnia 1) odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.—

Stawcie się licznie i punktualnie.

**Baczność Czerwona".**

W niedzielę dnia 11 maja r.b. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy przy ul. Wólczańskiej 196 odbędzie się zebranie członków, jak również wybór nowego komitetu dzielnicy. Referent tow. Dolecki.

Wejście za okazaniem ostemplowanej legitymacji.

Komitet.

**Baczność Górna**

W sobotę dnia 10 maja o godz. 6-ej wieczorem w lokalu dzielnicowym odbędzie się konferencja dzielnicowa. Referent tow. Nowicki.

**Baczność Dzielnica Czerwona.**

Dnia 11 b.m. w niedzielę o godz. 11 rano przy ul. Wólczańskiej Nr. 196 w lokalu dzielnicowym odbędzie się zebranie członków dzielnicy Czerwonej.

Na porządku dziennym:

Sprawozdanie Komitetu i wybór nowego Komitetu.

Komitet.

## Tow. Nina Bang.

**Pierwszy minister-kobieta.**

W gabinecie socjalistycznym tow. Stauninga w Danji ministrem oświaty jest tow. Nina Bang. Jest to pierwsza kobieta, piastująca tak wysokie i zaszczytne stanowisko, Liczy ona lat 58, ukończyła studja historyczne i była żoną Gustawa Banga, historyka socjalizmu w Danji, zmarłego w roku 1915. W partji bierze wybitny udział jako członkini zarządu głównego i jako współpracowniczka organu centralnego „Social-Demokraten", jako posłanka do sejmu. Jest autorką wielkiego. a niedokończonego jeszcze dzieła o żegludze w Zundzie.

W ciekawym wywiadzie w dzienniku „Politiken" tow. Bang oświadczyła między innemi:

W Kopenhadze znajduje się przeszło 100.000 kobiet, liczących powyżej 25 lat, a prowadzących samodzielny tryb życia. Wdowy, rozwódki i panny, zarabiające same na kawałek chleba. Dla nich, być może, kobieta-minister będzie miała pewne znaczenie..

— I pewną wartość dla kwestji kobiecej? zapytuje dziennikarz.

— Nigdy nie byłam damą od kwestji kobiecej — odparła ze śmiechem tow. Bang — Gdy kobieta jest samotna, niezadowolona, gdy brak jej treści życiowej, chwyta się ona często tej lub innej kwestji. Ja zaś byłam tak szczęśliwa, że zostałam „porwana" przez socjalizm, który niema w sobie nic z różnych kwestji, przedewszystkiem kwestji kobiecej, lecz jest tą jedyną wielką sprawą, wspólną dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Do socjalizmu winne należeć wszystkie owe 100.000 samotnych kobiet.

## Kronika.

**Jak Socjaliści pracują w Sejmie?** Nowa broszurka „Latarni" zawiera pracę tow. posła Zygmunta Piotrowskiego „Jak Socjaliści pracują w Sejmie." (Treść: Skład Sejmu, Konstytucja, Obrona Demokracji, Sprawy skarbowe, podatki, drożyzna. Sprawa rolna. Oświata. Ustawy robotnicze. Ku Socjalizmowi.

Broszurka ta, świetnie opracowana winna się znaleźć u każdego działacza politycznego i zawodowego.

Skład główny: Księgarnia Robotnicza Warszawa, Wspólna 17.

**Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.** Popis dzieci „Ognisk" i zabawa odbędzie się w niedzielę 18-go maja r. b. o godz. $2^1/_2$ do 8-mej w Sali Miłośników Muzyki, Traugutta 1.

Dla dzieci „Ognisk" wstęp i podwieczorek bezpłatnie. Dorośli płacą pół miljona od osoby.

Przygrywać będzie orkiestra dzielnicy „Bałuty".

**Orkiestra młodzieży.** Wydział Młodzieży T.U.R. dzielnicy Księży Młyn zorganizował orkiestrę rżniętą. Zapisy i informacji udziela sekretarjat Koła (Fabryczna 2) codziennie od 7 do 9 godz. wieczorem.

Lekcje odbywają się dwa razy tygodniowo pod fachowym kierownictwem prof. Rychtera.

**Przedwczesny wyzysk kamieniczników.** Uchwalona ostatecznie przez Sejm w dniu 11 kwietnia rb. nowa ustawa o ochronie lokatorów jeszcze nie obowiązuje, ponieważ nie została dotychczas ogłoszona w dzienniku ustaw, a już kamienicznicy pod tym pozorem żądają kategorycznie wygórowane i to niejednokrotnie wyższe (naprz. po 1 złotym za rubla przedwojennego) niż nawet przewiduje nowa ustawa, przyczem zaległe komorne, które dawniej nie chcieli brać również żądają podług powyższego przez siebie uchwalonego kursu.

Po wejściu w życie nowej ustawy (najwcześniej od 1 czerwca) podamy streszczenie ustawy z wyjaśnieniem ile ma wynosić podwyższone komorne.

**Oblicze obecnego Magistratu.** Magistrat powziął uchwałę, ażeby wszystkim tym pracownikom miejskim, którzy świętowali w dniu 1 maja, wytrącać za ten dzień z penji — nieetatowym, a etatowym po-

trącić po jednym dniu z dorocznego urlopu. Tak postępuje enpeerowsko-chadecki, rzekomo robotniczy magistrat. Zapamiętajcie to sobie robotnicy — klasowo uświadomieni jak to enpeerowcy i chadecy szanują święto robotnicze.

**Na rachunek miasta.** Na dwa dni przed wyborami do Rady Kasy Chorych pan Dyrektor Zalewski polecił gońcom roznosić po domach odezwy wyborcze „polskich pracodawców" z listy Nr. 1 z czołowym kandydatem Ziętalskim, ławnikami Kulamowiczem i Muszyńskim. Tak postępuje magistrat i poleca gońcom załatwiać partyjne sprawy.

Podobno także i inne odezwy (listy Nr. 3, 16 i 21) również roznoszono.

W czasie wyborów w jednym z biur wyborczych sporządzono protokół na kandydata listy Nr. Żegotę za agitację w lokalu.

**Nie zapomnijcie przybyć!** W niedzielę, dnia 11 maja rb. o godz. 2 po poł. w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się zwyczajne doroczne zebranie Robotniczego Stowarzyszenia Spółdzielczego „Łodzianin.

Towarzyszki i Towarzysze członkowie Stowarzyszenia „Łodzianin" przybądzcie licznie na zebranie, jeśli nam zależy na rozwoju stowarzyszenia gdyż sprawy są bardzo ważne.

**Zapisujcie swych synów do gimnazjum Społecznego.** Zwracamy naszym czytelnikom uwagą na zamieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie męskiego gimnazjum Społecznego o rozpoczęciu zapisów, które się odbywają codziennie w sekretarjacie przy ul. Pomorskiej Nr. 105 od 11 do 1 godz.

Dla niezamożnych a zdolnych uczniów są pewne ustępstwa w płacie wpisowego.



# Różne wiadomości.

### I za to też dają ordery.

Niedawno jeden z ułanów szwadronu przybocznego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wachmistrz Grocholski, którego koń poślizgnął się na śliskim asfalcie w czasie eskortowania powozu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, upadając z konia złamał sobie nogę.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej udekorował wachmistrza Grocholskiego krzyżem zasługi.

### Ci mniej się cackają.

Okazuje się, że protestanccy pastorzy również dobrze, jak i nasi księża dają się we znaki swoim owieczkom, tylko, że te są mniej potulne niż ludek katolicki i bardziej ostro biorą się do rzeczy.

Niedawno w m. Lesznie, w Poznańskiem zostały rozklejone po całem mieście duże ogłoszenia, adresowane do miejscowego pastora Willigmanna o następującej treści: „Ponieważ przekonaliśmy się, że tak jak stary osioł nigdy nie może być przewodnikiem stada owiec, tak i Ty pastorze nie możesz być przewodnikiem naszej gminy. Z tego powodu wzywamy cię do natychmiastowego złożenia urzędu i opuszczenia Leszna wraz z bagażami i całym dobytkiem".

Pod wpływem tej odezwy Willigmann rzeczywiście spakował manatki i wyniósł się z miasta, a ludność w ten sposób pozbyła sie znienawidzonego „pasterza".

### Dalsze składki na rodziny po dozorcach domowych.

Na wezwanie nasze umieszczone w ostatnim numerze posypały się składki proletarjackie na rodziny tragicznie zmarłych bohaterów obowiązku: A. Tomczaka, J. Sitkiewicza W. Walickiego.

Błaszczyk 3 milj., K. Cz. 5 milj., Zarzycki 5 milj., W. J. D. E. 5 milj.. Bezimienna 5 milj., Z. B. 2 milj., K. P., 2 milj., Grzelik 10 milj., Popławski 5 milj., Włodarczyk 4 milj., Zawad. 2.500.000, Międlikowska 2 milj., Fiszer 2 milj., M. K. 5 milj., M. 5 milj., Trib 5 milj., H. 5 milj., Martynowski 5 milj., Pokor 1 milj., Pawłowski 3 milj., Waksman 5 milj., Bezimiennie 10 milj., Izdebski 5 milj., Moskiewiczówna 5, H. Lajzerowiczówna 2 milj., Górniak 2 milj., J. Janch 5 milj., J. S. 5 milj., Ordon W. 5 milj., Dmochowski 5 milj., Arnt 5 milj., Ostrowski 3, Potkański 5 milj., Łuczak 2 milj., Maliszewski 5 milj., Załmanow 3 milj., Alinka 1 milj., Dębowski 1 milj., Mańkowski 1.500.000, Skarzyński 3 milj., Galas 5 milj., Wajsówna 3 milj., Stef. Dymecka 3 milj., XX. 2 milj., Wrzesińska 3 milj., Księzkowski 1 milj., Mazowiecki 5 milj., Bijakowski 5 milj., Marjan Ajnenkiel 2 milj., Wysmyk 3 milj.

Razem z zebranymi składkami w zeszłym numerze zebrano 264,000.000.

Który z towarzyszy jeszcze nie złożył datku, który z was następny.

# OGŁOSZENIE.

Na zasadzie § 32 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla kas chorych (Dz. Ust. R. P. Nr. 35 z roku 1921) podaję do publicznej wiadomości, iż do Rady Kasy Chorych m. Łodzi wybrani zostali z grupy ubezpieczonych w dniu 27 kwietnia 1924 roku, zgodnie z ostatecznemi wynikami głosowania, ustalonemi na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej w dniu 5 maja delegaci następujący:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Wojewódzki Wacław | inżynier |
| 2. | Danielewicz Józef | funkcj. Zw. Zawod. |
| 3. | Trojanowska Zofja | tkaczka |
| 4. | Purtal Antoni | stolarz |
| 5. | Kulczyński Stefan | pracow. Zw. Zaw. |
| 6. | Zerbe Emil | inżynier |
| 7. | Kazimierczak Andrzej | pracow. Zw. Zaw. |
| 8. | Dr. Weisberg Edmund | prawnik |
| 9. | Spławski Bolesław | robotnik |
| 10. | Adamski Władysław | biuralista |
| 11. | Kulesza Stanisław | tkacz |
| 12. | Demel Marjan | tokarz |
| 13. | Kowalski Stanisław | prac. Zw. Zaw. |
| 14. | Potkański Józef | pracownik miejski |
| 15. | Filbrich Robert | tkacz |
| 16. | Bednarczyk Józef | ławnik magistratu |
| 17. | Walczak Adam | pracow. Zw. Zaw. |
| 18. | Hilczer Antoni | urzędnik |
| 19. | Andrzejak Marjan | handlowiec |
| 20. | Weterle Franciszek | robotnik |
| 21. | Czernik Antoni | tkacz |
| 22. | Jezierski Stanisław | robotnik |
| 23. | Stranz Edward | tkacz |
| 24. | Otwinowski Franciszek | biuralista |
| 25. | Lichtensztajn Izrael Mordka | nauczyciel |
| 26. | Muszyński Aleksander | funkcj. Zw. Zaw. |
| 27. | Skowroński Tomasz | tkacz |
| 28. | Dolecki Władysław | biuralista |
| 29. | Zajączkowski Stanisław | pracown. tramwajowy |
| 30. | Doliwka Marcin | prac. Zw. Zaw. |
| 31. | Moskiewiczówna Gustawa | nauczycielka |
| 32. | Seibt Edward | tkacz |
| 33. | Nowakowski Bolesław | prac. tramwajowy |
| 34. | Holenderski Lew | buchalter |
| 35. | Hendel Adam | majster |
| 36. | Bińkowska Anna | tkaczka |
| 37. | Krupecki Walenty | prac. hotelowy |
| 38. | Barański Bronisław | tkacz |
| 39. | Kosiński Stefan | szewc |
| 40. | Dittbrener Otton | robotnik |
| 41. | Tomczak Mieczysław | trykociarz |
| 42. | Kukulski Juljan | tkacz |
| 43. | Antośkiewicz Andrzej | tkacz |
| 44. | Andrzejak Edward Jan | biuralista |
| 45. | Ogłowski Antoni | pracownik Zw. Zaw. |
| 46. | Łaniewska Cecylja | telefonistka |
| 47. | Piotrowski Adam | majster tkacki |
| 48. | Hofman Wawrzyniec | tkacz |
| 49. | Tomczyński Józef | tkacz |
| 50. | Szlichtling Ferdynand | pończosznik |
| 51. | Gepert Antoni | biuralista |
| 52. | Milman Szmul | malarz |
| 53. | Ajnenkiel Eugenjusz | biuralista |
| 54. | Gołacki Augustyn | prac. Zw. Zaw. |
| 55. | Kieszkowski Bolesław | buchalter |
| 56. | Boroń Adam | biuralista |
| 57. | Dąbrowski Franciszek | prac. Zw. Zaw. |
| 58. | Staroń Antoni | prac. tramwajowy |
| 59. | Jende Rajnhold | majster |
| 60. | Swierczyński Ignacy | tkacz |

Na zastępców wybrani zostali kandydaci, figurujący na odnośnych listach po ostatnich kandydatach, wybranych na delegatów. —

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej
z grupy ubezpieczonych

(—) ADAM DURKO.

Łódź, d. 6 maja 1924 r.




**Zaległości obliczane są według cen, obowiązujących w dniu płacenia. Kolporterzy nie mogą przyjmować cen niższych.**

**Ceny ogłoszeń:** Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości milimetra

**Miejscowe:** Drobne, za wyraz mk. 50000 (najmniej 500000). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 10000 mk. **Zwyczajne:** Za milim. jednołamowy 60000 mk. (str. 5 łam.), komunikaty i nekrologi po 90000 mk. (strona 3 łam.) **Nadesłane:** przed tekstem lub w tekscie 120000. Zamiejsc. o 50 proc. i zagr. o 100 proc. drożej.

Redaktor odpow. Al. Nowakowski. Druk Jana Baranowskiego, Łódź Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O.K.R.P.P.S.